

Koniec z przerywaniem biegu przedawnienia przez banki, będzie kolejny wyrok TSUE

Czy skończy się masowe składanie pozwów przez banki w celu przerywania biegu przedawnienia? Do TSUE trafiły właśnie dwa pytania warszawskiego sądu w tej sprawie. Co roku frankowicze z kolejnego "rocznika" dostają pisma z banków. W tym roku trafiają one do osób, które w 2021 roku wystąpiły o unieważnienie umowy kredytowej lub w inny sposób weszły w spór z bankiem. Roszczenia banków przedawniają się bowiem po upływie trzech lat.

Problem przedawnienia roszczeń frankowych banków jest wciąż żywy. Sąd Okręgowy w Warszawie XXVIII Wydział Cywilny (tzw. wydział frankowy) skierował 30 października do TSUE dwa nowe pytania w tej sprawie. Okazuje się bowiem, że po uchwale Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2024 r. (sygn. akt III CZP 25/22) wątpliwości nie tylko nie zniknęły, ale pojawiły się nowe. Nie wszyscy jednak tak uważają - dla niektórych prawników pytania są zbędne. Traktują je jako niepotrzebne bicie piany.

DWA PYTANIA

Pytania wydziału frankowego Sądu Okręgowego są następujące:

1. czy art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz zasady skuteczności, równoważności, proporcjonalności, pewności prawa i prawa do sądu należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej przepisów krajowych, zgodnie z którą **bieg terminu przedawnienia roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy, która stała się nieważna na skutek zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych rozpoczyna się od daty, w której konsument zakwestionował względem banku związanie warunkami umowy** (sygn. akt XXVIII C 23616/22),
2. czy art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz zasady skuteczności, proporcjonalności, pewności prawa i prawa do sądu należy interpretować w ten sposób, że **stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, które pozwalają sądowi krajowemu na uwzględnienie przedawnionego roszczenia przedsiębiorcy przeciwko konsumentowi o zwrot świadczeń nienależnych spełnionych na podstawie umowy, która stała się nieważna na skutek zawarcia w niej nieuczciwych warunków umownych, jeżeli wymagają tego względy słuszności lub zasady współżycia społecznego** (sygn. akt XXVIII C 787/22).

POKŁOSIE UCHWAŁY, CZYLI CZY ROSZCZENIA BANKU SIĘ PRZEDAWNIŁY

Pytania są pokłosiem uchwał Sądu Najwyższego i zmiany podejścia tego sądu do problemu przedawnienia.

W uchwale siedmiu sędziów SN z 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21) przyjęto, że **momentem, od którego zaczyna biec termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot kapitału jest moment złożenia przez prawidłowo poinformowanego konsumenta (kredytobiorcę) oświadczenia o braku zgody na związanie niedozwolonym postanowieniem oraz wiążący się z tym upadek umowy**. - Z kolei w uchwale całej izby z 25 kwietnia 2024 r. (sygn. akt III CZP 25/22) SN przyjął, że bieg przedawnienia roszczeń banku rozpoczyna się już przy pierwszym zmanifestowaniu przez konsumenta (kredytobiorcę) braku woli bycia związanym postanowieniem niedozwolonym, którego eliminacja skutkuje brakiem możliwości dalszego obowiązywania umowy. **Takie oświadczenie woli nie wymaga dla swojej skuteczności żadnej szczególnej formy**

- tłumaczy Patryk Lisiecki, senior associate, Dispute Resolution Practice w kancelarii Domański Zakrzewski Palinka. sp.k.

Według niego **usunięcie wymogu odebrania oświadczenia przez sąd w toku procesu spowodowało, że każda reklamacja, np. złożona pisemnie czy za pośrednictwem infolinii banku, może zostać uznana za początek biegu terminu przedawnienia roszczenia banku.**

W wyniku tej zmiany z dnia na dzień powstało ryzyko przedawnienia się roszczeń restytucyjnych banków dla ogromnej liczby umów kredytowych.

Mec. Patryk Lisiecki tłumaczy, że SO zadając pytanie w sprawie XXVIII C 787/22 słusznie zauważył, że **w kodeksie cywilnym istnieje „furtka” pozwalająca sądom na nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń banków wobec konsumentów w postaci art. 117 ze zn. 1 k.c. oraz tradycyjnych zasad współzycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c.** Zgodnie bowiem z art. 117 ze zn. 1 par. 2 k.c. przy podjęciu decyzji czy uwzględnić zarzut przedawnienia, sąd powinien w szczególności rozważyć długość danego terminu przedawnienia, długość okresu od upływu terminu przedawnienia do chwili dochodzenia roszczenia oraz charakter okoliczności, które spowodowały niedochodzenie roszczenia przez uprawnionego, w tym wpływ zachowania z obowiązanego na opóźnienie uprawnionego w dochodzeniu roszczenia. W analizowanym pytaniu wszystkie te okoliczności zachodzą. Termin zaś przedawnienia dla roszczeń banków jest stosunkowo krótki, bo wynosi 3 lata. Zgodnie z uchwałą SN z 25 kwietnia 2024 r., by móc skorzystać z ochrony przewidzianej w art. 117 ze zn. 1 k.c., **banki z masowo zgłoszą swoje roszczenia do końca tego roku.**

Największym ryzykiem obarczone są jednak sprawy dotyczące umów zakwestionowanych przez kredytobiorców przed 2021 rokiem, a bank z różnych względów nie zdecydował się wystąpić ze swoim powództwem. W tych sprawach kredytobiorcy będą mogli powoływać się na zarzut przedawnienia, a sądy powszechne otrzymały od SN podstawę by ten zarzut uwzględnić.

Wtórnie mu Wiktor Budzewski, adwokat i partner zarządzający w KBiW Kurpiejewski Budzewski i Wspólnicy. - Nie wdając się z polemikę co do poprawności koncepcji z kwietniowej uchwały Sądu Najwyższego, **w sprawie, w której SO zadał pytanie do TSUE, roszczenie banku powinno być uznane za przedawnione.** Reklamację, w której konsumenci zakwestionowali ważność umowy kredytowej, złożyli w maju 2017 r. Bank swój pozew złożył zaś w roku 2021, czyli już po upływie 3-letniego okresu przedawnienia. SO swoim pytaniem zmierza do ustalenia czy przepisy ogólne (art. 5 kc i art. 117[1] wprowadzony nowelizacją kc z 2018 r.) mogą stanowić podstawę do tego, żeby sąd pominął fakt, że roszczenie banku jest przedawnione i zasądził dochodzoną przez przedsiębiorcę od konsumenta kwotę - wyjaśnia.

W jego opinii w celu prawidłowej oceny możliwości zastosowania w sprawach ze „spóźnionych” powództw banków, przepisów ogólnych, umożliwiających pominięcie upływu okresu przedawnienia roszczenia banku, należy sięgnąć do uzasadnienia nowelizacji kc z 2018 r., w której znalazła się bardzo ważna wskazówka. Zdaniem ustawodawcy: **„przy stosowaniu przesłanki „względów słuszności” wolno odwołać się do poglądów, jakie w doktrynie i orzecznictwie się ukształtowały.** Natomiast orzecznictwo dotyczące możliwości powoływania się na art. 5 kc jest bardzo bogate, a jedną z kluczowych reguł, która się wykształciła, jest **„zasada czystych rąk”.** Zgodnie z nią nie można się skutecznie powoływać na naruszanie zasad współzycia społecznego ten, kto sam te zasady narusza. Skoro bank zamieścił w umowie niedozwolone postanowienia umowne, a następnie, nawet po złożeniu przez konsumenta reklamacji, przyjął strategię całkowitego zaprzeczenia, czym w istocie sam naruszył zasady współzycia społecznego, to takiemu działaniu nie można przyznać ochrony przysługującej jedynie w wyjątkowych i nadzwyczajnych wypadkach.

WIELE HAŁASU O NIC

Prawnicy bankowi uważają jednak, że pytania nie wnoszą nic nowego, czyli są zwyczajnie zbędne.

— **Zadanie tych pytań jest niezasadne. Jest to przejaw nieprawidłowej praktyki pytania TSUE o kwestie, które są regulowane prawem krajowym a nie dyrektywą 93/13. TSUE wielokrotnie wypowiadał się w kwestii przedawnienia roszczeń restytucyjnych, przysługujących stronom umowy uznanej za nieważną wskutek zamieszczenia w niej klauzul niedozwolonych. Trybunał zawsze wskazywał, że kwestia ta należy do domeny prawa krajowego, a nie unijnego.** Jedynym ograniczeniem jest to, że regulacje krajowe nie mogą pozbawiać dyrektywy jej skuteczności, ani też stanowić instrumentu różnicującego roszczenia wynikające z prawa unijnego w stosunku do roszczeń mających swe źródło w prawie krajowym - uważa Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski.

I tłumaczy, że żadna z tych zasad nie jest naruszana przez przyjęcie za Sądem Najwyższym (uchwałą z 25 kwietnia 2024), że bieg przedawnienia roszczenia banku rozpoczyna się co do zasady w dniu kolejnym po dniu, w którym konsument zakwestionował wobec banku związanie postanowieniami umowy kredytu.

— **W uzasadnieniu pytania SO w Warszawie zdaje się również skłaniać ku stanowisku zajętemu przez SN w kwietniowej uchwale. Tym bardziej dziwi, dlaczego SO kieruje omawiane pytanie. Zasad prawa unijnego nie narusza także zastosowanie przepisu art. 117(1) par. 1 k.c. Również w tym przypadku sąd pytający przedstawia przekonującą argumentację przemawiającą za zgodnością z prawem unijnym zastosowania tego przepisu do roszczeń banku o zwrot kapitału.** W mojej ocenie w sytuacji złożenia przez bank pozwu po upływie 3 lat od reklamacji konsumenta, sądy powinny zastosować ten przepis i w konsekwencji nie uwzględnić przedawnienia. Wynika to przede wszystkim z ewolucji orzecznictwa SN i sądów powszechnych - uważa mec. Wandzel.

Opracowała: Renata Krupa-Dąbrowska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl z dnia 07.11.2024